Cena podwójnego numeru 400000 mk.

№ 4 i 5. (Ogólnego Zbioru № 86 i 87). Sosnowiec, 6 Marca 1924 r. Rok IV.

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22.—

„Związkowca Polskiego" redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi marek 400000 miesięcznie. — —

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

O zabezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Obecna sytuacja ekonomiczna, kryzys, którego rozmiary przemysłowcy dla uzyskania rozmaitych koncesji i udogodnień ze strony Rządu wyolbrzymikją dotyka w pierwszym rzędzie pracowników przemysłowych.

Dla upozorowania, że przemysł nie jest w stanie przetrzymać obecnego kryzysu bez zwiększenia ilości godzin pracy i zmniejszenia płac zamyka się przedsiębiorstwa, ażeby sprowokowaną sztucznie klęską bezrobocia, a więc zwykłym na wielką skalę zakrojonym szantażem, zmusić Rząd i Sejm do ustępstw. Z całą więc bezwzględnością bogate przedsiębiorstwa zamykają swe fabryki wyrzucając na bruk tysiące robotników i pracowników. Co więcej! Łamie się zbiorowe umowy lub chwytając się śmiesznych wybiegów uznaje się je za wygasłe.

A przodują całej tej akcji kapitaliści francuscy, zbrojni w traktat handlowy i jakieś jego tajne klauzule! Ten moment, zachowanie się kapitału rodzimego i zagranicznego w okresie sanacji Skarbu musimy zapamiętać.

Obserwując politykę kapitału w Polsce musimy się wyzbyć wszelkich złudzeń. Kapitał liczy się tylko z brutalną siłą. Tę siłę musimy w obecnym momencie molochowi kapitalistycznemu przeciwstawić.

A w pierwszym rzędzie domagamy się od Rządu, ażeby w tym niesłychanie ważnym momencie dla państwa zdobył się na energję i nie dopuścił do sabotażu akcji sanacyjnej Skarbu. W tej chwili nadaża się sposobność do tego.

W Sejmie w dniach najbliższych ma być uchwalona ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Obejmuje ona niestety tylko robotników a wyłącza pracowników umysłowych. Rząd w sprawie tej poszedł po linji najmniejszego oporu, a wbrew interesom państwa, wykazując, że na naczelnych stanowiskach w Polsce są ludzie, którzy nie orjentują się w obecnie aktualnych zagadnieniach życia gospodarczego i społecznego. Postponowanie pracownika umysłowego, rzucenie go na pastwę losu i rozbestwienia spekulantów giełdziarskich, którzy doszli do posiadania akcji towarzystw przemysłowych jest to podważanie fundamentów gmachu państwowości Polskiej, to pozbycie się, brutalne odepchnięcie ostatniej grupy ludzi, którzy zawsze są gotowi, w najcięższych chwilach stanąć w obronie całości i trwałości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Na krzywdę, jaką chce wyrządzić pracującej inteligencji w projektowanej ustawie zwróciło już uwagę Zrzeszenie Pracowniczych Zw. Zaw. w Warszawie, które wniosło do ustawy poprawki a kiedy one upadły w głosowaniu na Komisji Ochrony Pracy to złożyło Rządowi i Klubom Sejmowym w pierwszych dniach lutego memorjał, w którym m. i. pisze:

„W najbliższych dniach wejdzie pod obrady plenum Sejmu ustawa o pomocy dla bezrobotnych. Do projektu tej ustawy podpisane organizacje wniosły poprawkę by ustawa odnosiła się również do pracującej inteligencji. Poprawka ta przy pierwszym czytaniu w Komisji Ochrony Pracy upadła większością 9 głosów przeciw 8. Gdyby stosunek taki miał się utrzymać podczas głosowania na plenum — setkom tysięcy inteligentnego proletarjatu grozi wyjęcie z pod opieki prawa.

Sprawa zabezpieczenia na wypadek bezrobocia ma pierwszorzędne znaczenie dla całej inteligencji pracującej. W ostatnich czasach zwolnionych zostaje setki pracowników biurowych, bankowych, handlowych i miejskich — pomnażają oni wraz ze zwolnionymi pracownikami państwowymi rzesze wydziedziczonych, pozbawionych opieki i ochrony.

Stan taki jest niebezpieczny nietylko dla poszkodowanych, ale również podważa normalne stosunki w państwie.

Ustawa musi objmować wszystkich, zarówno umysłowych jak i fizycznych.

Podpisane organizacje wynoszą uroczysty protest przeciw zlekceważeniu żywotnych interesów inteligencji pracującej przez większość Komisji Ochrony Pracy w Sejmie."

Fakt, że żądanie, ażeby ustawa odnosiła się do wszystkich pracowników a nie tylko fizycznych, zostało na Komisji Ochr. Pracy w Sejmie odrzucone poruszył do głębi i oburzył dziesiątki tysięcy pracowników. Zareagowali na to i zorganizowani

pracownicy Zagłębia Dąbrowskiego, Małopolski i Górnego . ląska.

P. Z. Z. P. P. i H. reprezentujący ogół pracowników przemysłowych i handlowych południowej części b. Kongresówki i Małopolski na wiadomość o rezultacie obrad nad projektem ustawy w Sejmie natychmiast zgłosił swój protest w uchwalonej dnia 25 lutego br. rezolucji.

„Zorganizowani w P. Z. Z. P. P. i H. pracownicy przemysłowi i handlowi Zagłębia Dąbrowskiego i Małopolski, wobec ujawnionych na Komisji Ochrony Pracy usiłowań pozbawienia pracowników umysłowych dobrodziejstw projektowanej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przeciwko tej nowej a sprzeciwiającej się Konstytucji (art. 102) krzywdzie jak najostrzej protestują i wzywają wszystkie Kluby Sejmowe i Posłów, by do ustawy, w tej krzywdzącej pracowników redakcji, nie dopuścili.

Zorganizowani pracownicy stwierdzają, że bezrobocie dotyka obecnie w równej mierze pracowników umysłowych jak i fizycznych, przestrzegają Sejm i Rząd przed następstwami ustawy któraby obywateli jednego państwa dzieliła na uprzywilejowanych i opieki prawa pozbawionych.

Organizacje pracującej inteligencji byłyby zmuszone wobec pozbawienia ich opieki prawa przez Państwo, w ciężkim okresie kryzysu ekonomicznego wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencję.“

Podobne stanowisko zajęło zebranie radców Załogowych urzędniczych Rad Załogowych na Górnym Śląsku, które dn. 24 lutego b. r. uchwaliło:

„Upełnomocnieni przedstawiciele ogółu pracowników w Zespole Pracy na G. Śląsku wnoszą uroczysty protest przeciwko lekceważeniu interesów pracowników umysłowych w projektowanej ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i odebraniu pracownikom umysłowym dobrodziejstw tej ustawy.

Zespół Pracy stwierdza, że wywołane przez przemysłowców bezrobocie równie dotkliwie dotyka pracowników umysłowych jak i fizycznych i że obecnie z dnia na dzień. szeregi bezrobotnych pracowników się zwiększają. Projektowane odebranie dobrodziejstw ustawy o pomocy dla bezrobotnych pracownikom umysłowym uważamy jako ciężką krzywdę i wzywamy wszystkie czynniki sejmowe i rządowe, by dołożyły wszelkich starań i do nowej krzywdy pracowników nie dopuściły“.

Rezolucja powyższa została uchwalona przez reprezentację wszystkich bezwzględnie pracowników Górnego Śląska bez różnicy przekonań i narodowości.

Dla doręczenia powyższych rezolucji Klubom Sejmowym i Rządowi został wydelegowany do Warszawy kol. Jen. Sekr. Łaszczyński.

Konferencje z Klubami ujawniły, że główną zaporą przeciwko rozszerzeniu ustawy na pracowników jest stanowisko Premjera i Min. Skarbu, który zwiększenie kosztów Skarbu przy rozszerzeniu ustawy oblicza na 25—30%.

Delegacja Zrz. P. Z. Z. w Polsce w osobach kol. kol. Małeckiego, Łaszczyńskiego i Gawlika odbyła konferencję z przedstawicielami wszystkich stronnictw w Sejmie, oraz Min. Ochr. Pracy i Premjerem wykazując, że obliczenie Min. Skarbu jest o wiele za wysokie ponadto p. Prezesowi Ministrów złożyła następujący memorjał:

„W uzupełnieniu memorjału z dnia 28 lutego r. b. w sprawie projektu Ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, mamy zaszczyt podać dalsze uwagi. Dotyczą one najważniejszego argumentu, jaki Rząd wysunął przeciwko proponowanej przez Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych poprawce, mianowicie kosztów przeprowadzenia tej Ustawy.

Według oświadczeń przedstawiciela Rządu w tej sprawie, na Komisji Ochrony Pracy, rozszerzenie projektowanej Ustawy na pracowników umysłowych powiększyłoby udział Skarbu w jej finansowaniu od 25 do 30%.

Rachunek ten jest o wiele za wysoki i nieprawdopodobny.

Według danych statystycznych Ustawa o takim jak obecnie brzmieniu, art. I objęłaby około 1,200,000 robotników. Pracownicy w przedsiębiorstwach przemysłowych w stosunku do robotników stanowią drobny odsetek od 2 maximum do 10% i to w przedsiębiorstwach drobnych. Przewidujemy ponadto, że pracownicy pozostający na stanowiskach kierowniczych i posiadający zarobki ponad określone minimum, nie będą mogli korzystać z ubezpieczenia. Pozatem należy dać swobodę tym, którzy mogą mieć pewne minimum zarobku poza pracą w swoim zawodzie co do zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia.

Biorąc więc pod uwagę, że pracownicy pracujący w przedsiębiorstwach drobnych nie będą Ustawą objęci, że poważna część pracowników lepiej płatnych odpadnie, że część pracowników mających poboczne zarobki własne, zechce się zwolnić od obowiązku ubezpieczenia, otrzymamy maksymalną cyfrę, pracowników, którzyby korzystali z dobrodziejstw Ustawy 50,000, a więc taką, która również w nikłym procencie, przy przyjęciu Ustawy w obecnym jej brzmieniu, i przy takim jak obecnie projektowanym obciążeniu Skarbu, podwyższyłaby jej koszta o kilka procent zaledwie.

Wobec tego, że wszystkie inne argumenty, tak natury politycznej, (w okresie sanacji Skarbu i konieczności unikania fermentu w społeczeństwie) jak i prawnej, przemawiają za uznaniem poprawek zgłoszonych przez Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych, w memorjale z dnia 5 lutego r. b. koszta finansowania Ustawy przez to niewiele się powiększą, a więc odpada jedyny przeciwko rozszerzeniu Ustawy na pracowników umysłowych argument. Prosimy W. Pana Prezesa Mi-

nistrów o przychylne ich traktowanie w czasie debat na plenum Sejmu i o użycie swego wpływu, by stanowisko Rządu, było również w tym duchu skorygowane".

W dniach najbliższych ma być dalszy ciąg dyskusji na plenum Sejmu. Rozstrzygnięcie tej Ustawy będzie również stwierdzeniem czy pracownicy umysłowi są zwykłymi obywatelami kraju, do których odnoszą się wszystkie czy też tymi drugiego rzędu z pod ochrony prawa wyjętymi. Rozstrzygnięcie, niech pamiętają Ojcowie Narodu, wpłynie na stanowisko inteligencji pracującej do zasadniczych zagadnień państwowych w Polsce.

M. Ł.

Obecna sytuacja ekonomiczna i postulaty pracowników.

(streszczenie referatu wygłoszonego dnia 20-I b. r. na N. Wal. Zgr. w Sosnowcu).

Nie będę podawał tutaj szczegółowych danych statystycznych lecz ograniczę się do najniezbędniejszych wiadomości i podam wnioski, jakie z obecnej sytuacji wyciągnąć należy.

Rozwój gospodarstwa społecznego w Polsce rozpoczął się w sposób wadliwy. Ci, którzy o niepodległą Polskę walczyli i ponieśli najcięższe ofiary w obronie naszego bytu, z chwilą powstania niepodległego państwa mieli najmniejszy wpływ na rozwój jego życia gospodarczego. Powstało nowe państwo z trzech różnych części. Wytworzył się wskutek tego chaos, którego uporządkowanie wymagało dużej energji i umiejętności. Niestety w okresie tym nie znalazła się żadna silna ręka, któraby umiała ster naszego życia gospodarczego ująć. Wśród chaosu największy wpływ uzyskali najmocniejsi finansowo i najlepiej zorganizowani; w pierwszym zaś rzędzie kapitał handlowy i kapitał przemysłowy. Uzyskawszy wpływ, sfery te cały ciężar nieuregulowanych stosunków i chaosu gospodarczego przerzuciły na warstwy pracujące tak fizycznie jak i umysłowo. Wskutek nienormalnych stosunków ekonomicznych nastąpiła dewaluacja pieniądza i sfery pracujące, domagając się wyrównania swych płac, uzyskały częściowo przynajmniej to, że przemysłowcy stosowali odpowiednie do wzrostu drożyzny mnożniki do płac pracowniczych. Tak było w najidealniejszym wypadku. Jednak i to trzeba było zdobywać wielokrotnie ciężką i kosztowną walką.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę ten najidealniejszy wypadek, to jak wykazują pracę statyczne ekonomisty Szturm de Sztrema, ogloszone w oficjalnem wydawnictwie Głównego Urzędu Statystycznego „Statystyka Pracy" nawet i w tym wypadku realna wartość płac pracowniczych stale się zmniejszała. Dzieje się to dlatego, że płaca pracownika przy uwzględnieniu wzrostu drożyzny składa się z kilku współczynników, które różnorodnie na siebie działają. Jak wykazuje to praca p. Szturm de Sztrema w ciągu jednego roku w najidealniejszym wypadku realna wartość płacy pracownika zmniejsza się o około 25%.

Ponieważ takich idealnych wypadków, stałego wyrównywania płac jest mało, więc stosunki pracow-

Wrażenia ze Starachowic.

(korespondencja).

Właściwie nic się na świecie nie zmieniło! Przewróciło się tylko wszystko do góry nogami: to co było wpierw wygodne, amerykańsko-buldogowe — dzisiaj jest golfiaste, co było wpierw racjonalne i mądre — dzisiaj jest bezużyteczne i przestarzałe co było austrjackiem gadaniem, dzisiaj jest austrjacką walutą i t. d. bez końca.

Ale cóż to komu szkodzi, a jeżeli nawet i szkodzi komu — to drugiemu z tem lepiej.

Co wpierw było miernotą, jutro będzie autorytetem, co było osobliwością w Europie i Staszowie, dzisiaj jest rzeczą oklepaną, bo nikt tam nie jeździ, choćby i miał za co (nawet do Staszowa). Najedzony filozof możeby tylko dodał: powstały prócz tego rzeczy zupełnie nowe, powstały nowe osobliwości, osobliwości europejskie od chłodnych (zresztą może i ciepłych) wód La Manche'u, aż do dzikich stepów Akermanu.

Słuchacie w skupieniu, lub myślicie że pisze te słowa „warjat", który udaje, że zna geografję.

Ale to nie moja wina: wszystko się na świecie przewróciło do góry nogami, a więc: osobliwości geograficzne i autropoidalne.

Starachowice! O ile Wam to słowo nic nie mówi prócz tych prawie zawsze fascynujących cyfr 17 500 — 27 000 — 19,000, (pierwsza cyfra oznacza tranzakcje, druga — sprzedaż, trzecia — kupno), to dowodzi tylko tego, że jesteście dzisiejszymi akcjonarjuszami i stosując się do wytworzonego przez życie prawidła, nie znacie przedsiębiorstwa, którego część posiadacie w szufladach i portfelach.

Starachowice — jest to w każdymbądź razie osobliwość Europejska. Powiedzenie to nie powinno wywoływać uśmiechu. Starachowice są jednem z trzech miast byłej Kongresówki które posiadają całkowitą kanalizację (Warszawa, Włocławek, Starachowice), dobrze funkcjonującą (obecnie jest w znacznej części nieuruchomiona, dlatego że ci, dla których użytku jest przeznaczona, mało korzystają z jej usług, wobec małej wytwórczości tego pobocznego produktu, jaki dostarczają światu ludzie, dobrze zarabiający i jadający więcej niż potrzeba.

Osobliwość druga, Starachowice są jedyną w Europie miejscowością, posiadającą nadmiar wolnych mieszkań. I nie są to mieszkania bylejakie, po 2 pokoje z kuchnią i wygodami, wszystko domy nowe nawet ładne, zupełnie nie zaniedbane, gdyż stale w miarę potrzeby przeprowadza się remonty. Tamtejszy Magistrat z tymi remontami trochę przesa za w swej gospodarczej gorliwości. Można widzieć jak jedną połowę pokrywają dachem a w drugiej połowie prze-

nicze przedstawiają się znacznie gorzej tembardziej, że stosowanie mnożnika drożyźnianego rozpoczęło się bardzo późno, przy spadku realnej wartości płacy pracowniczej niemal do 20%. Szan. Czytelnicy „Związkowca" z dawniejszych prac statystycznych, ogłoszonych w nim, mogą mieć obraz, jak zmniejszała się z każdym miesiącem realna siła kupna naszych płac. Pomimo starań Związku i uzyskiwania tak niesłusznie nazwanych „podwyżek", w dzisiejszych warunkach płace pracownicze sięgają do 40 — 50, a najwyżej 60% realnej wartości płac przedwojennych.

W takiej to sytuacji wejdzie w życie ustawa o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego i zastaje nas waloryzacja. Jesteśmy znowu w przededniu ustawy, która może utrwalić krzywdę, jaka nas dotychczas spotykała.

Przy wprowadzeniu waloryzacji widzimy już cały szereg niekonsekwencji i niesprawiedliwości w stosunku do pracownika. Rząd i przedsiębiorstwa waloryzują swoje własne dochody, nie waloryzują jednak dochodów pracownika. Obecny miesięczny okres waloryzacyjny już nam wykazuje czego pracownicy ponim spodziewać się mogą.

Na ostatniej konferencji z Radą Zjazdu zwróciłem uwagę, że według informacji podawanych w pismach, w Niemczech w okresie zmiany waluty ceny wzrosły 4-krotnie ponad parytet złota. Należy się spodziewać, że z podobnym objawem spotkamy się i u nas. Pierwszy miesiąc waloryzacyjny wskazuje, że przewidywania nasze były słuszne. Spotykamy się bowiem z tem, że podczas gdy ceny wzrosły w Niemczech 4-krotnie ponad parytet złota przy końcu okresu waloryzacyjnego, u nas niektóre towary wzrosły 4-krotnie w początkach tegoż okresu. U nas bowiem w pierwszym miesiącu, w którym zaczęło się dopiero mówić o waloryzacji ceny towarów pierwszej potrzeby wzrosły wielokrotnie nietylko ponad parytet złota, ale wzrosły bezwzględnie licząc je w najmocniejszej walucie świata, t. j. dolarowej. Mam przed sobą cyfry dla wzrostu drożyzny w okresie od 17 grudnia 1923 r. do 17 stycznia b. r. dla Zagłębia Krakowskiego. Dla Zagłębia Dąbrowskiego cyfr takich chwilowo uzyskać nie mogłem. Wyliczę najważniejsze ceny: i tak mięso lepszego gatunku wzrosło w tym miesięcznym okresie w walucie dolarowej przeszło 250%. Cena mięsa gorszego gatunku wzrosła do 210%, cena masła o 90%, najmniej wzrosła cena zboża i mąki bo zaledwie o 14% w walucie dolarowej. Przyzwyczajeni do tego, że wartość marki jest nie wielka, łatwo ją wydajemy i nie obliczamy, ile to wynosi po przeliczeniu na waluty mocne. Widzimy więc z tego, że wzrost drożyzny jest nietylko względny, ale i bezwzględny. Nawet więc gdybyśmy uzyskali płace zwaloryzowane w walucie mocnej, to jeszcze nie wyrównałyby one wzrostu drożyzny. Powszechnie przypuszcza się, że drożyzna postępuje za wzrostem kursu dolara. Tymczasem jeżeli przyjrzymy się statystyce wzrostu kursu dolara i drożyzny, uzyskujemy rezultat wręcz przeciwny. Biorąc pod uwagę ostatni 1923 rok, jeżeli przyjmiemy dzień 1-szy stycznia 1923 r. dla drożyzny i dla kursu dolara 100, po doliczeniu wzrostu drożyzny i kursu dolara przy pomocy rachunku procentu składanego, otrzymamy nadzień 1 stycznia 1924 r. dla kursu dolara cyfrę przeszło 35 000%, dla drożyzny przeszło 46 000. W ciągu więc roku zatem drożyzna wyprzedziła kurs dolara o 11 000 punktów.

Przyczyną powszechnej drożyzny są nietylko nieuregulowane jeszcze po wojnie stosunki politycz-

---

prowadza sie remont tego co się kryło przed trzema dniami. Chcę być bezstronnym. Obok tych pustych, zupełnie lub niezupełnie wykończonych mieszkań, można spotkać zamieszkałe szałasy, przestrzenią trzy kroki na trzy obłożone lodem niczem w Grenlandji . w odległości trzystu metrów od pół setki pustych mieszkań (autentyczne).

Jak my wszyscy niesłusznie narzekamy, my którym zawsze wszystkiego mało! Albo i to ,

Mówimy, że u nas w Polsce mało rozwinięty ruch społeczny. Proszę bardzo — Starachowice! Doprawdy nadmiar społecznych organizacji; na trzy setki inteligencji: 1) arystokratyczna Resursa Urzędnicza, 2) kooperatywa, czyniąca zakupy u miejscowych żydów, 3) Koło techników (w ostatniej fazie marazmu), 4) Komitet obrony przeciwgazowej (w stadjum organizacji od roku) 5) oddział naszego Związku (składki nie płacą tak jak i u nas) 6) Stowarzyszenie dramatyczne-społeczne „Lira", 7) Kasa samopomocy i przezorności przy zakładach 8) Kasa samopomocy koleżeńskiej przy Związku, 9) narodowa organizacja kobiet, 10) Komitet rodzicielski, 11) Komitet kościelny, 12) Komitet do odlewania dzwonów kościelnych (autentyczne) oraz 13) lokalny oddział Pogotowia Polskich Patrjotów, (dotychczas jeden członek). Można śmiało twierdzić że, gdzie trzy osoby, tam pięciu prezesów.

Mnie bezpośrednio zainteresował oddział miejscowego Związku — i w dodatku dobrze trafiłem, bo na Nadzwyczajne Zebranie z udziałem naszego Jeneralnego Sekretarza kol. Łaszczyńskiego. Sale szkoły fabrycznej, ze śladami zabawy tanecznej w postaci resztek dekoracji sufitu; na katedrze rozczochrany nizki przewodniczący, nic nie mówiący bez zająknienia (chociaż jąkający się nie tyle od urodzenia, ile od obfitości tematu) obok długi prezes miejscowego Oddziału. Mimowoli przypomniała mi się piosenka:

„Tańcowały dwa Michały
Jeden duży, drugi mały",

tylko że... jakoś obaj nie mogą zdążyć.

Twarze obecnych obojętne. Ze sprawozdania Zarządu mało widać rezultatów pracy, widać usiłowania czegoś, widać brak wyrobienia, parę cyfr suchych, których nikt nie słucha.

Po słowie Prezesa uroczyste milczenie. Nie może się zawiązać dyskusja, nikt konkretnych wniosków nie zgłasza, przewodniczący w kłopocie: pomaga formować wnioski; sytuacja jego nieco przykra, bo chciałby przed kol. Łaszczyńskim pokazać trochę elity miejscowego oddziału, lecz tej brak zupełny; na zebraniu połowa członków oddziału. I dziwna rzecz! Obecni na Zebraniu przeważnie niżsi urzędnicy, nawet średnich bardzo niewielu. Zresztą, jak mnie później informowano, jest to zjawisko dla Starachowic typowe. Wszystko co uważa się za „coś lepszego" nie należy do Związku, do „bolszewików". Ale

ne i gospodarcze, ale także spadek cen złota. Juz przed wojną spotykaliśmy się kilkakrotnie z objawem drożyzny nie z żadnego innego powodu, jak tylko wskutek potanienia kruszcu, z którego wyrabia się pieniądze Potanienie więc pieniądza w całym świecie, a co zatem idzie wzrost nie tylko względny, ale bezwzględny drożyzny w stosunku do cen przedwojennych czyni to, ze nawet płac przedwojennych nie możemy uznać w dzisiejszych warunkach za słuszne i odpowiadające obecnym stosunkom gospodarczym.

Do niedawna waloryzacja była ideałem, do którego, zdawało nam się, należy dążyć. Na ostatniej konferencji z Radą Zjazdu zażądaliśmy nawet waloryzacji naszych płac w ten sposób, by pracownik otrzymał dzisiaj we frankach złotych tyle, ile otrzymywał w rublach czy koronach przed wojną. Spotkaliśmy się jednak ze stanowczym oporem ze strony przemysłowców. Dzisiaj już opinię naszą co do waloryzacji wobec przedstawionych wyżej stosunków i wobec bezwzględnego wzrostu drożyzny musimy zrewidować i wnioski skorygować.

Gdyby organizacja nasza mogła rozporządzać bodaj częścią środków a choćby tylko statystyką, którą mają w swych rękach przemysłowcy to moglibyśmy sprawy w referacie poruszone jeszcze jaskrawiej uwydatnić. Statystyka w rękach dobrych kierowników Związku jest potężnym środkiem do dezawuowania fałszerstw, jakie za pomocą opłacanej prasy przemysłowcy podają nieorjentującej się publiczności, jako fakty prawdziwe. Wśród zadań Związku przeprowadzanie studjów ekonomiczno-statystycznych winno być równie poważnie traktowane jak zadania inne.

Na podstawie tych nikłych dat statystycznych już przekonaliśmy się, że legenda o wielkich rzekomo zarobkach pracowników jest legendą fałszywą. Najlepiej płatny pracownik w realnej wartości otrzymywanych poborów nie zarabia tyle ile zarabiał przed wojną choćby nawet płaca jego przeliczona na franki czy dolary dała tyle jednostek pieniężnych jak przed wojną dlatego, bo siła kupna nawet najlepszego pieniądza świata zmniejszyła się co najmniej o połowę.

Zdając sobie sprawę z sytuacji ekonomicznej, w jakiej się znajduiemy wniosek wysnuć już łatwo. Będzie on zarazem dyrektywą w działalności Związku na okres najbliższy. Przedewszystkiem tak popularne do niedawna hasło waloryzacji należy uznać za nieaktualne. Musimy w dalszym ciągu posługiwać się wskaźnikami wzrostu drożyzny i odpowiednio do jej wzrostu żądać wyrównywania płac. Naturalnie spotkamy się z silnym oporem ze strony przemysłowców, którzy będą chcieli sytuację obecną wyzyskać. I w takim momencie właśnie nie powinno być pracownika, któryby nie był związkowcem, a związkowca małodusznego, któryby nie był świadom swych obowiązków wobec siebie i wobec ogółu. Pamiętać należy, że walka będzie prowadzona o wielką stawkę.

O Ubezpieczenie Społeczne w Polsce.

(Opinja Komisji Administracyjnej Zakładu Pensyjnego w Bielsku).

Ministerstwo Pracy i Opieki Sp. wypracowało zarys ustawy o zaprowadzeniu ubezpieczenia społecznego na całem terytorjum naszej Rzeczypospolitej. Tylko

---

na usprawiedliwienie „tych lepszych“ trzeba dodać, że nie czynią tego z bojaźni przed utraceniem opinji lojalnych; niema pomiędzy „nimi“ tej świadomości biblijnej, że komu więcej dano od tego więcjej się wymaga Zbiorowe tłumaczenie — niema **dla kogo** pracować Szkoda ale może jest **dla czego,** a może by tak potraktować sprawę działalności związkowej jako samoobronę inteligencji, a więc i „ich“ samoobronę?

Doskonały przykład racji istnienia Związku, dał kol Łaszczyński, zwracając uwagę zebranych na projekt ustawy o oficjalistach, która przewiduje, że za oficjalistów mogą być uznani tylko ci, którzy mogą się wykazać świadectwem szkoły zawodowej, oraz, że pracodawca może usunąć bez odszkodowania pracownika, który zachorował na zaraźliwą chorobę (np. gruźlica), przeciw której to ustawie Związek zaprotestował i nie zasypia sprawy, by wpłynąć na czynniki ustawodawcze w kierunku zmiany ustawy na pomyślniejszą dla pracowników jej redakcję A czy wiecie wy panowie, co ta ustawa znaczy? Otóż gdyby taka ustawa o oficjalistach przeszła, to pracodowcy będą przyjmowali $^2/_3$ pracowników za pół darmo, na stanowiska praktykantów do samej śmierci. A wiecie wy o tem, ile waszych dzieci będzie się mogło za 10 lat wykazać świadectwem z ukończonej szkoły zawodowej?. A ilu z nas będzie tak szczęśliwych, że po kilkunastu czy kilkudziesięciu latach pracy, w najgorszych pod względem higienicznym warunkach nie będzie miało gruźlicy czy innej podobnej choroby?

Dużo jeszcze mówił kol. Łaszczyński o celach zawodowego zrzeszenia się, o rezultatach pracy naszego Związku w kierunku unifikacji zawodowej trzech węglowych zagłębi; mówił pięć kwadransów, z właściwym sobie tupetem i gestykulacją Przemówienie zakończył kol. Łaszczyński apelem do Zebranych, zapraszając do wzięcia udziału w fundacji sztandaru Związku.

Trzeba sobie to otwarcie powiedzieć, że działalnośc miejscowego Oddziału ogranicza się wyłącznie do utrzymania organizacji. Główną przeszkodą w pracy jest brak ludzi dobrej woli, oraz brak lokalu. Zebranie o którym wyżej mowa, o mało nie odbyło się pod gołem niebem., gdyby przypadkowo w ten dzień nie było kursów wieczornych w szkole fabrycznej.

Sala Resursy była na ten wieczór zajęta... fanaberją Zarządu Resursy tak, że ten ostatni nie uważał za możliwe wynajęcie pomieszczenia za pieniądze na Zebranie Związku

Podobne traktowanie się nawzajem organizacji! to też... europejska osobliwość Starachowic.

A. B. T.
z Zagłębia.

kilka istniejących instytucji ubezpieczeniowych otrzymało zarys ustawy tej wraz z uzasadnieniem do rozpatrzenia i zaopinjowania. Nowa ustawa, która dopiero przedłożoną ma być naszym ciałom ustawodawczym, zaczerpuje główne zasady z nowej austryjackiej ustawy o ubezp. społecznem zamierza jednak wprowadzić równocześnie wiele postanowień nowych, których dotychczas w żadnej nowoutworzonej ustawie ubezpieczeniowej nie spotykamy. Zarys ustawy pozostawia jedynie ubezpieczenie od **wypadków** (istniejące w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskiem) jako samodzielne, zaś wszystkie inne ubezpieczenia w byłym zaborze austrjackim i pruskim (włącznie Górny Śląsk) tak robotnicze jak i pracowników umysłowych czyli t. z. urzędników prywatnych a to: a) na wypadek choroby i macierzyństwa, b) niezdolności do pracy, starości i śmierci i d) dodatkowe ubezpieczenie społeczne mają przeprowadzać: 1.) Zakłady Ubezpieczeń Społecznych (Powiatowe czyli dotychczasowe Kasy Chorych) 2.) Okręgowe Zakłady Ubezpieczeń Społecznych i 3) Centralny Zakład Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Warszawie. Na ogólne życzenie kół interesowanych, tak ze strony ubezpieczonych dotąd urzędników prywatnych jak i ze strony tychże służbodawców Komisja Administracyjna Oddziału Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy w Biulsku rozpatrywała na posiedzeniu z dnia 9 lutego r. b. wyżej wzmiankowany zarys nowej ustawy a wysłuchawszy wywody fachowych referentów, uproszona przez interesowane sfery o wydanie swej opinji w sprawie tej, powzięła jednomyślnie następującą rezolucję:

Komisja Administracyjna Zakładu Pensyjnego, Oddział w Bielsku, po wysłuchaniu wywodów referentów nad zarysem ustawy w przedmiocie ubezpieczenia na wypadek choroby, niezdolności do pracy, starości i śmierci, powzięła następującą uchwałę:

Komisja, w skład której wchodzą zastępcy służbodawców i urzędników prywatnych wita istniejący zamiar wprowadzenia w życie ubezpieczenia społecznego w Rzpl. Polskiej, z którem równocześnie i istniejące ubezpieczenie robotników od **wypadków** połączoneby być powinno

Po gruntownem rozpatrzeniu zarysu odnośnej ustawy i uzasadnień rządowych Komisja uważa zamiar zlania ubezpieczeuia pracowników umysłowych z ubezpieczeniem mas robobotniczych za nieodpowiedni, upośledzający stan urzędników prywatnych a nawet wyrządzający mu szkodę a to ze względu na okoliczność, że pracownicy ci z jednej strony nabyli już w własnych zakładach ubezpieczeniowych odnośne prawa i ekspektatywy, z drugiej zaś strony odrębne warunki życia tak co do ich zatrudnienia jak i trybu życia zawierają w sobie znaczne zmniejszenie stopnia ryzyka ubezpieczeniowego.

W zastępstwie tych zainteresowanych jednej najbardziej uprzemysłowionej części Rzpl. Polskiej i na ogólne, uzasadnione życzenie tychże, Komisja domaga się stanowczo utrzymania **odrębnego** ubezpieczenia społecznego dla urzędników prywatnych przez rozbudowanie istniejących Zakładów pensyjnych i rozszerzenie zakresu ich działania przez przyłączenie samodzielnego ubezpieczenia a) na wypadek choroby b) od wypadków c) na starość d) na wypadek śmierci dla rodziny i członków tejże e) od bezrobocia, **z odpowiednim samorządem** według zasad terytorjalnych

Komisja wskazuje równocześnie i na to zjawisko, że wszystkie kraje, które takie szkodliwe zlanie ubezpieczeń urzędników prywatnych z robotnikami były u siebie zaprowadziły, przystępują obecnie znowu do wyodbrębnienia i usamodzielnienia ubezpieczenia urzędników prywatnych (Austrja i Czechosłowacja).

Walka o płace pracowników na Górnym Ślązku.

Walka o płace pracowników na G. Ślązku jest prowadzona w formie b. ostrej. Zorganizowani pracownicy występować tam muszą nie tylko przeciwko organizacjom przemysłowców ale i przeciwko decyzjom urzędów, krórych poparcie przemysłowcy zdołali sobie pozyskać. W walce o płace stanowisko bezwzględnie wszystkich pracowników jest jednolite. Wyrazem tego jest rezolucja uchwalona na zebraniu radców załogowych, odbytem w Katowicach dnia 24 lutego b. r., którą w całości podajemy:

„Kongres radców urzędniczych wszystkich kierunków obradujący w niedzielę dnia 24 lutego 1924 r. przyjmuje z oburzeniem do wiadomości, że Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa wymaga obniżenia o 10% pensji pracowników zatrudnionych w wielkim przemyśle. Takie żądanie jest tem więcej niesprawiedliwe, że tylko rzesza pracownicza sama w ostatnich dziesięciu latach czasu wojennego i powojennego ponosiła ofiary. Mimo szalonego spadku wartości pieniędzy i drożyzny szalejącej w ostatnich latach, otrzymał pracownik skąpe podwyżki swej pensji miesięcznej dopiero po kilku tygodniach i nawet po kilku miesiącach. Prócz tego są zupełnie zniszczone wszelkie nasze oszczędności i rezerwy pieniężne z powodu ciągłej dewaluacji.

W momencie gdzieśmy częściowo dogonili drożyznę, żąda się od nas nowych ofiar przez pomniejszenie naszych dotychczasowych dochodów. O obniżeniu pensji wcześniej mowy być nie może, dopóki nie nastąpi znaczne potanienie wszelkich artykułów, ponieważ w przeciwnym razie nowe ofiary szerokich mas pracowniczych pójdą w niwecz.

Wzywamy czynniki rządowe, aby wszystko poczyniły i nie zawahały się n wet przed najostrzejszemi zarządzeniami i karami, by skutecznie zwalczyć paskarstwo krzywdzące przedewszystkiem rzesze pracownicze. Jest koniecznością nieodzowną, aby położono tamę przeciw zagarnięciu przez nielegalny handel wszelkich zysków powstałych przez dyferencję pomiędzy starą a nową ceną za węgiel. Tylko wtenczas zniżka cen za węgiel równocześnie spowoduje potanienie wszystkich innych artykułów.

Ze względu na zamiary Związku przemysłowców przedłużenia dotychczasowego czasu pra-

cy, oświadcza kongres radców urzędniczych swą zupełną solidarność ze związkami zawodowemi robotników i przyrzeka, że pracownicy umysłowi wszystko uczynią, by robotników poprzeć we walce przeciw dążeniom przemysłowców nawet wyrażają swą gotowość brania udziału w możliwem strajku. Równocześnie oświadcza kongres radców urzędniczych, że będzie popierał robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w sąsiadujących zagłębiach przemysłowych Polski gdy tego będzie wymagała potrzeba".

Głosy Czytelników.

(z Mał: polski).

Do artykułu „Słowo czytelnika" w Nr. 3. przez S. G. podpisanego.

Pomijając sprawę kooperatyw — to zgodzić się należy z p. S. G. — że popierać należy spółdzielnie już istniejące lub nowe zakładać — a konkurować byłoby to bezcelowe

Labidzenie, że fundusze Związku lub Kasy Przezorności zmniejszają się wskutek spadku marki i przeliczenia na złote i narzekanie jak „**nasza krwawica i t. p. doprowadzą do zupełnego ubóstwa**", działa bardzo boleśnie, pobudza do płaczu i robi z nas ślamazarników.

Nieporadni, bezmyślni wogóle kaleki fizyczne i umysłowe tylko narzekają. Uszów opuszczać niewolno, głowa do góry, a cieszyć się, że P. Bóg daje zdrowie do pracy — z myślą, że pracujemy tylko w części dla siebie, a budujemy przyszłość. Co rząd robi i Sejm jest dobre i cieszyć się, a bezwzględnie popierać ich, — choćbyśmy największe ofiary ponieść mieli, a będziemy bogaci. Marki szczęścia nie stanowią.

Narzekamy, płaczemy nad markami, że spadają —a kto winien? my winni jesteśmy, bośmy bezmyślni.

Winien Wydział Związku. Dajemy pieniądze nie na to, aby leżały w kasach—ale na to, aby pracowały.

Dopiero kol. S. G. wzniosłą myśl podaje, chociaż późno ale i to dobre - założenie warsztatów ubraniowych i bieliźnianych W każdym powiecie powinny one już istnieć a nasze żony i dzieci miały by prace, oraz biedne dzieci, które za czarną kawę i kromkę chleba, pracować muszą w piwnicach, a bardzo często u wrogich nam ludzi. — Szczęść Wam Boże!

A. K,

Dział Informacyjno - Sprawozdawczy.

Protokół

Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu

z dnia 20 stycznia 1924 roku.

Nadzwyczajne W. Zgr. otworzył dnia 20-I 1924 r. Prezes P. Z. Z. P. P. i H. o godz. 10½ słowami.

Szanowni Koledzy!

Otwieram Nadzw. W. Zgr. członków P. Z. Z. P. P. i H. i jako otwarte w drugim terminie uważać je należy za prawomocne. Z przykrością stwierdzić muszę, że ilość przybyłych członków jest, zwłaszcza wobec ważności spraw, jakie poruszać mamy, za mała. Świadczy to o tem, że członkowie za mało interesują się sprawami związkowymi, a więc swoimi własnymi. Członkowie winni pamiętać, że siłą Związku są oni sami i że najidealniejszy Zarząd nie wiele będzie mógł zrobić jezeli ogół członków nie będzie go popierał i obowiązków organizacyjnych spełniał.

Na Przewodniczącego proponuję kol. Dmochowskiego. Przyjęto.

Przewodniczący kol. Dmochowski. Dziękuje Szan. Kolegom za obdarzenie mnie zaufaniem i wybranie na przewodniczącego N. W. Zgr.

W imieniu P. Z. Z P. P. i H. witam przedstawicieli bratniej nam organizacji na G. Śląsku Kol. Cieplucha i Tolasza i proszę, ich na asesorów.

Na asserów dalej proszę kol. Michalskiego, Galota, i Zygmańskiego.

Na sekretarza: Kol. Winklerownę i Karkosika.

Kol. Ciepluch dziękuje za wybranie go na asesora i wita Nadzwyczajne Wal. Zgr. w imieniu P. Z. Z. P. P. B. i H. w Katowicach życząc mu jaknajowocniejszej pracy.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum.

2) Przyjęcie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia (ogłoszonego w „Związkowcu Polskim" Nr. 48--51).

3) Sprawozdanie Zarządu za czas od 1 czerwca 1923 r. do 20 stycznia 1924 r.

4) Ratyfikacja umowy w sprawie połączenia się ze Zw. Zaw. Urz. Prac. w Przem. Pol. w Jaworznie.

5) Uchwalenie poprawek statutu i regulaminu Oddziałów (według redakcji podanej w „Związkowcu Polskim").

6) Sprawa zaległych składek i uchwalenie 13-tej składki.

7) Referat kol. Jen. Sekr. M. Łaszczyńskiego; Obecna Sytuacja ekonomiczna i zadania Związku.

8) Wnioski i interpelacje.
Przyjęto.

Ad. 2. Przyjęcie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia.

Kol. Prezes Grunwald. Ponieważ protokół ostatniego Walnego Zgromadzenia jest wydrukowany w Nr. 48 — 51 „Związkowca", proponuję przyjęcie go bez czytania. Wniosek przyjęto. W sprawie protokółu nikt głosu nie zabierał. Protokół przyjęto.

Prezes Grunwald: Zanim przystąpię do złożenia sprawozdania za okres działalności obecnego Zarządu, winniśmy uczcić przez powstanie zmarłych w r. 1923 24 członków Związku.

Szanowni Koledzy!

Czuję się niezmiernie szczęśliwym, że przypadł mi w udziale zaszczyt złożyć sprcwozdanie Zarządu jako Prezesowi Związku za czas ostatniej naszej działalności. t. j. od dnia 1 czerwca ub. r. do dnia dzisiejszego. Sprawozdanie bowiem tylko ten czas obejmuje. Wszystkie poprzednie sprawy były omówione w porzednim sprawozdaniu i podane w Związkowcu Nr. 45 — 51 i powinny być Szan. Kolegom znane. W ten sposób też łatwiejszą będzie dla Szan. Kolegów krytyka, która bez względu na to jak wypadnie, będzie tylko bodźcem dla nas do dalszej pracy. My, jako Zarząd, żadnej krytyki ze strony członków się nie obawiamy. Robimy dla Związku wszystko to, co jest w naszej mocy, poświęcamy każdą wolną chwilę i wszystkie swoje siły dla pracy Związku. Sprawozdania rachunkowego zdawać tutaj nie będę, a dopiero na Zwycz. W. Zgr. Muszę tylko zaznaczyć, że z górą 60% członków nie uregulowało dotychczas swoich składek, a część członków płaci jeszcze składki za wrzesień i październik ub. r.

Najważniejszym wypadkiem w historji Związku a w okresie sprawozdawczym to wspólne połączenie się Związku U. P. w P. P. w Jaworznie ze Związkiem naszym, które nastąpiło dnia 16 i 30 grudnia ub. r. Delegowani na konferencję w sprawie połączenia byli: ze strony Związku naszego kol. kol.: Włodzimierz Grunwald, Jan Pieczyński, Jerzy Radziszewski, Maciej Łaszczyński, ze strony Związku Małopolski kol. kol.: Szymon Drozdowski, Adam Sznajder i Józef Ulewicz. Ponieważ sprawa zjednoczenia organizacji naszej z bratnią organizacją Małopolski będzie przedmiotem osobnego referatu i punktu porządku dziennego w tej chwili ją pominę.

Mówiąc o działalności Zarządu należy wspomnieć przedewszystkiem o ważniejszych zmianach personalnych. I tak zaraz w samych początkach ustąpił kol. Kaczyński, a na jego miejsce wszedł kol. Ornowski, Ustąpili pozatem z Zarządu kol.kol. Berbecki, Masztalerz, Błaszczykowski.

Nadmienić należy, że kol. Gallot i Radziszewski, mimo'to, że nie tą członkami Zarządu, biorą jednak stale udział we wszystkich zebraniach: stawiam ich za przykład innym członkom, którzy wcale nie interesują się pracami Związku i zaznaczam, że pracować można tylko trzeba chcieć. — Niezależnie od innych zebrań, Zarząd odbywa posiedzenia co poniedziałek, na które zaprasza wszystkich mężów zaufania. Z Prezesów oddz. na zebrania uczęszczali kol. kol. Radziszewski, Zygmański, Wasilewski, Michalski, Czarnecki, Kownacki, Ornatkiewicz, Lewittouz oraz Prezesi Sekcji; Galot i Berger. Inni Koledzy swoją niebecność usprawiedliwiali uciążliwymi warunkami komunikacyjnymi.

Zarząd w swojej działalności główną zwracał uwagę na pracę w kierunkach obrony interesów zarobkowo-ekonomicznych, wytworzenie ścisłego kontaktu Oddziałów z Zarządem, wzmożenie pracy kulturalno-oświatowej oraz stworzenie jednej organizacji zawodowej obejmującej trzy sąsiadujące Zagłębia węglowe. Zwrócić tu muszę uwagę na małe zainteresowanie się sprawami własnymi przez kolegów pracujących w zakładach metalurgicznych i włókienniczych.

Do spornych i niezałatwionych spraw należy sprawa przyznania dozorcom płatnych urlopów miesięcznych oraz sprawa pracy i płacy rachmistrzy, która jednak została posunięta znacznie naprzód.

Zarząd Związku obejmując kierownictwo sprawami Związku zastał je w reorganizacji personelu Jeneralnego Sekretarjatu wskutek podania się do dymisji kol. Everta, i zaniedbania członków w płaceniu składek. Nie ugiął się jednak pod tym ciężarem. Drogą konkursu powołał na stanowisko Sekr. Jen. kol. Łaszczyńskiego, z którym nawiązał kontakt z Oddziałami i Prezesami i przeprowadził ich lustrację. Zlustrowano Oddziały Dąbrowa, Niemce, Grodziec, Saturn, Zawiercie, Siersza, Starachowice, Lustracje wykazały konieczność częstszego ich wizytowania. W lustracjach brali czynny udział kol. Grunwald, Łaszczyński, Ochorowicz, Ornowski i Pieczyński.

Największe trudności nastręcza brak funduszów, powodowany nieregularnym płaceniem składek, wskutek czego Zarząd niejednokrotnie tracił czas nad zdobyciem pieniędzy potrzebnych, choćby na zapłacenie pensji personelowi kancelaryjnemu.

O ile uchwały dzisiejszego N. W. Zgr. w tej materji nie odniosą pożądanych rezultatów, Zarząd wyciągnie z tego konsekwencje jaknajdalej idące.

We wrześniu ub. r. kiedy Zarząd, mając próżną kasę, zwrócił się z apelem do kolegów o bezzwłoczne wpłacenie na pokrycie niedoborów 1% od poborów na sierpień t. r. to taki dał on rezultat, iż koledzy jeszcze do obecnej chwili wpłacają te minimalne dziś sumy wobec dewaluacji.

Pełne uznanie, które tutaj w imieniu wszystkich Kolegów wyrażam, należy się kol. Poborcom za ich pracę dla Związku. Niestety ze strony kolegów przy ściąganiu składek spotykają się ze zbyt wielkimi trudnościami a często przykrościami, co bezwzględnie miejsca mieć nie powinno. Nazwisk ich tutaj nie wymieniam, ale będą one zapisane złotymi zgłoskami w historji Związku.

Ze względu na trudności gospodarki, w sprawie kulturalno-oświatowej Zarząd nie wiele mógł zrobić. Prowadzi jednak Kursa Handlowe, cieszące się dobrą opinją, na co wskazuje sama liczba słu-

chaczy, która jest trzykrotnie większą w stosunku do lat ubiegłych. Zarząd widząc garnące się rzesze do nauki zamierza obmyśleć środki na prowadzenie Wyższych Kursów Handlowych. Prowadzenie tych prac wymaga obszerniejszego pomieszczenia zwłaszcza wskutek szczęśliwego rozrostu Związku. Wskazuje to na konieczność posiadania własnego domu.

W życiu związkowym dużą rolę odgrywa organ. To też Zarząd dokłada starań, przy wydawaniu „Związkowca Polskiego" bacząc by niezależnie od działu informacyjnego, posiadał dział literacko-społeczny. Przytoczyćby dziś już można fakty stwierdzające interesowanie się organem przez różne sfery i instytucje.

Zarząd pracował nad połączeniem się ze Związkami na Górnym Śląsku. Projekty nie doszły jednak skutku. Zarząd ma jednak zawsze zwrócone oczy w tym kierunku i prace te prowadzone będą dalej.

Dla uświetnienia ważnego dla nas momentu połączenia się ze Związkiem Małopolski i dla stworzenia widomego znaku stwierdzającego wspólność idei, której służymy oraz w wykonaniu uchwał poprzednich Walnych Zgromadzeń Zarząd zakupił sztandar.

W dniu 17 lutym odbędzie się poświęcenie sztandaru P. Z. Z. P. P. i H., które będzie równocześnie świętem Zjednoczenia. Na uroczystość tą prosimy, wszystkich kolegów. Niech ona będzie manifestacją naszej siły i sprawności organizacyjnej! (huczne oklaski).

Przewodniczący otwiera dyskusję nad wygłoszonym przez p. Prezesa sprawozdaniem i prosi o zapisanie się do głosu.

Kol. Kownacki wyraża swoje zadowolenie, że nastąpiło zjednoczenie się Związku Małopolskiego ze Związkiem naszym i składa Zarządowi w imieniu Oddz. Małopolskich podziękowanie, za przeprowadzenie tej akcji.

Kol. Ciepluch. Związek Śląski dąży do tego, aby jaknajprędzej nastąpiło połączenie się tego Związku ze Związkiem tut. Praca ta jest b. ciężka. Jednak zawsze dążymy do tego, ażeby wszystkie te nieporozumienia, które jeszcze istnieją usunąć, aby raz to połączenie nastąpiło. Dla wyjaśnienia sytuacji oświadczam, że istnieją na Śląsku 4 Związki niemieckie, z którymi dużo mamy do czynienia. Muszę donieść, że wytężamy wszystkie siły, ażeby ze Związkiem tut. przeprowadzić unifikację, ażeby każdy polak, każdy pracownik miał to' co mu się należy.

Nigdy bardziej jak w momencie obecnym nie było aktualne hasło: „w jedności siła". Myśl połączenia cię z tut. Związkiem jest zawsze dla nas miłą. Przeszkadza nam tylko walka o byt pracownika. Coraz to większe są wymagania, coraz to większe trudności. Mamy nadzieję jednak, że w pierwszym kwartale będziemy mogli sprawę tak daleko posunąć naprzód, że nastąpi połączenie.

Prezes. Na salę weszli kol.kol. z Małopolski Buttner i Ulewicz, których prosimy do Prezydjum.

Kol. Wasilewski. Jestem szczęśliwy, że Związek Małopolski połączył się z naszym Związkiem. Wiemy również, że Związek Śląski robi starania, ażeby połączyć się z nami. Wielka siła jest nam potrzeba. Widzimy co się robi po kopalniach a małe fabryczki już są zamknięte. Nie tylko robotnicy zajęcia nie mają, lecz również i urzędnicy. Przemysłowcy koniecznie chcą, ażeby nie istniał związek pracowników umysłowych, ażeby między pracownikami solidarności nie było. Usiłują robić między nami wyłomy przez ludzi o gorszych i słabych charakterach gotowych dla grosza na poniżenie swojej godności.

Przyjdzie jednak czas, że i my się odezwiemy i te jednostki będą figurowały na naszych czarnych listach.

Jesteśmy w przededniu ciężkiej walki i kryzysu, Musimy się więc jednoczyć nie tylko formalnie ale i konsolidować wewnętrznie, niedługo bowiem przyjdzie nam zdać egzamin z naszej sprawności organizacyjnej. Do jej uzyskania Zarząd dążył i za to należy mu się podziękowanie.

Kol. Dobrowolski. Doszły mi do uszu utyskiwania ze strony kolegów, co robi Zarząd Związku. Usłyszawszy sprawozdanie kol. Prezesa, widzimy, że Zarząd dużo robi i że utyskiwania te są niesłuszne. Ludzie ci, którzy pracują dla Związku, sumiennie spełniają swoje obowiązki pracy służbowej a każdy wie, że jesteśmy przeciążeni pracą i że każdy z nas sprzedaje swą pracę przedsiębiorcy. Prace organizacyjne mogą być wykonywane tylko w wolnych chwilach, których jest niewiele. Otóż w takich warunkach może krytyka wypaść dla Związku tylko dodatnio.

Doniosłą zasługą jest, że Zarząd nasz już doszedł do porozumienia ze Związkiem Małopolski i umowa została zawarta; obecnie zaś dąży do połączenia się ze Związkiem Śląskim. Zarządowi Zw. należy się tylko serdeczne podziękowanie za jego gorliwą pracę.

Przewodniczący. Dwaj mówcy zgłosili wnioski przyjęcia sprawozdania do wiadomości i wyrażenia Zarządowi podziękowania za owocną pracę, Poddaję je pod głosowanie. Przyjęto.

Ad. 4. Ratyfikacja umowy w sprawie połączenia się ze Związkiem Zawodowwym pracownikow przemysłowych i Handlowych w Jaworznie.

Kol. Pieczyński: Mówiono już o tem, że Związek nasz ma na celu złączenie się ze wszyskiemi pokrewnemi Związkami zawodowemi. Nie od rzeczy będzie przypomnieć historję naszego rozrostu. Związek pracowników umysłowych w Zagłębiu istniał już przed wojną, miał kilkuset członków i potrafił przetrwać do wojny. Początek wojny był jednak zabójczym dla tego Związku i istnieć przestał. W czasię okupacji i podziału Zagłębia na dwie części powstały dwa nowe Związki. W Będzinie powstał trzeci pracowników komunalnych, jednak żywot jego był krótki.

Ś. P.

MARCIN KULA

dozorca kopalni Paryż, długoletni członek P. Z Z. P. P. i H. Oddziału w Dąbrowie, zmarł dnia 29 stycznia 1924 r.

Spokój duszy Jego!

Z tych to trzech Związków powstał w r. 1919 P. Z. Z. P. P. i H. Początkowo na czele stali ludzie nieodpowiadający przeznaczeniu, to też prowadzony był w kierunku ugodowym, nie wnikającym w potrzeby członków. Zarząd ten wkrótce się jednak zmienił i weszli ludzie nowi. Nowy Zarząd powołał do współpracy Sekretarza Jeneralnego, które to stanowisko objął kol. Evert. Stosunki zmieniły się radykalnie. Kol. Evert łącznie z Zarządem wytężał siły nad polepszeniem bytu pracownika; nad zespojeniem wszystkich pracowników w jedną całość. Wskutek jednak braku poczucia solidarności poszczególnych członków, praca szła ciężko. Zarząd jednak nie uginał się pod tym ciężarem i kontynuował pracę w raz wytkniętym kierunku.

W r. 19.1 zwrócił się do Zw. Małopolskiego z propozycją połączenia się. Członkowie Związku z Małopolski wyrażali zgodę, jednakowoż ze względu na stosunki jakie tam panowały, nie mogło to nastąpić. Ludzie, stojący wówczas na czele Związku w Małopolsce przeciwni byli temu połączeniu. Główną zaporę do połączenia stanowił Prezes tego Związku inż. Leonhard. Poźniej wtrąciło się w tą sprawę i Województwo Krakowskie, które nie pozwalało na rozszerzenie naszej działalności na terenie Małopolski.

Dopiero po ostatniej noweli o związkach, wydanej we wrześniu ub. r., dążenia zjednoczeniowe przestały być tamowane ze strony władz administracyjnych. W ciągu tego czasu dokonała się też ewolucja poglądów na sprawę połączenia się bratnich organizacji zawodowych u sfer kierowniczych zw. Małopolski. Prezes Leonhard złożył swój mandat nie znajdując już poparcia wśród ogółu członków. Po jego ustąpieniu akcja zjednoczeniowa została już szybko doprowadzona do końca. Dnia 16 grudnia r. 1923 w lokalu Związku odbyło się zebranie Delegacji obydwu Związków, które uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem bratniego połączenia się.

Akcja zjednoczeniowa jednak na połączenie z Małopolską się nie kończy. Jest ona tylko etapem w dalszej pracy unifikacyjnej. Nie chcąc zajmować więcej czasu Sz. kolegom proponuję przyjęcie następującej rezolucji:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie wyraża swą wdzięczność Zarządom obu dotychczasowych Związków, akceptuje wszystkie warunki połączeniowej umowy z d. 16 grudnia i umowę tę zatwierdza, polecając Zarządowi wcielić z dniem 1 lutego 1924 r. wszystkich członków b. Związku w Jaworznie do wspólnego Związku pod nazwą P. Z. Z. Pr. Przem. i Handl. w Sosnowcu, przyznając im równorzędne prawa.

Kol. z G. Śląska.

Wysokie Zebranie!

W imieniu związku pracowników przemysłowych biurowych i handlowych na Górnym Śląsku składam szczere życzenia z okazji Sosnowieckiego Zjazdu Związku Zawodowego. Szanowni Zgromadzeni, nie mogę się wstrzymać od pewnego uczucia żalu, że Śląsk, który był rozdarty na 4 części, ten Śląsk niestety dzisiaj tej silnej i jednolitej organizacji nie ma. Na Śląsku istnieją 4 związki zawodowe niemieckie i niestety są 4 organy, które się się nawzajem zwalczają. My prowadzimy dla polak apertraktacje jako jako jedyna polska orgazacja dla pracowników należąca do zespołu. Od nas będzie zależało istnienie Związku Zawodowego na Śląsku, a potem razem z Wami staniemy pod jednym sztandarem do wspólnej pracy. Niech żyje Unja Sosnowiecka (huczne oklaski).

Kol. Buttner. Jako Wice-Prezes Związku Małopolskiego znajduję się tutaj w historycznej i szczęśliwej chwili i witam wszystkich z całego seca. My pod zaborem austrjackim cierpieliśmy dużo, Wy jednak cierpieliście więcej i proszę wierzyć, że byliśmy jednej myśli z Wami, a że nie połączyliśmy się od razu, to była wina innych jednostek. Na Walnem Zgromadzeniu Zw. Małopolskiego staraliśmy się wybrać nowy Zarząd który otrzymał dyrektywę, że pierwszym jego zadaniem, jest złączenie się ze Sosnowcem. I to co trwało 6 lat, stało się w 6 tygodni. Chcemy wspólnie pracować i dlatego apeluję do Was o wspólną ideę, o miłość bra-

terską, abyśmy tworzyli fundament, który jest potrzebny dla Polski. (oklaski)

Przewodniczący zapytuje, czy jeszcze kto zabiera głos. Dla upamiętnienia chwili połączenia się ze Związkiem Małopolskim proszono jeszcze raz o przeczytanie umowy.

Kol. Łaszczyński. Odczytał umowę wraz z wnioskiem kol. Pieczyńskiego, który uchwalono przez aklamację.

Punkt 5. Uchwalenie statutu i regulaminu.

Kol. Ornowski zaznacza, że całego statutu nie odczyta, tylko zwraca uwagę na poprawki. W punkcie 6 wprowadzona będzie poprawka, że członków przyjmować się będzie już od 18 roku życia. Zasadniczej różnicy poza sposobem zwoływania Walnych Zgromadzeń pomiędzy statutem obecnym a dawniejszym nie ma.

Nadzwyczejnemu Walnemu Zgromadzeniu przedstawiony jest przez Zarząd także regulamin Oddziałów, który również proszę, w imieniu Zarządu przyjąć.

Przewodniczący w sprawie statutu i regulaminu otwiera dyskusje.

Kol. Dobrowolski wnosi by w p. 29 statutu i i 14 regulaminu skreślić słowo „absolutną".

Kol. Prezes nic nie ma przeciwko temu. Wniosek został jednogłośnie przyjęty.

Kol. Ornowski odczytuje wnioski Zarządu:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie po zaznajomieniu się z treścią poczynionych poprawek w Statucie przez Zarząd, w całości je akceptuje i poleca Zarządowi uzyskać odpowiednie ich zatwierdzenie u Władz Państwowych.

2) Nadz. W. Zgr. przedstawiony przez Zarząd Regulamin dla Oddziałów zatwierdza i poleca go Zarządowi do wykonania.

Wnioski w głosowaniu przyjęto.

Ad. 6) Kol. Ochorowicz mówi o słabych funeuszach Związku, wobec czego Związek nie może się należycie rozwijać i wypełniać swoich zadań. Warunki, jakie się dzisiaj wytworzyły dobrze są Szan. Kolegom znane. Każda marka, nie wpłacona w swoim czasie, traci na wartości. Związek natomiast, czy to przy drukowaniu „Związkowca", czy przy różnych innych zakupach, robione ma zastrzeżenie, że nie wpłacona należność zostanie zwaloryzowana. Dlatego zwracam się do Szan. Kolegów z gorącym apelem, ażeby punktualnie wpłacali do Związku wszelkie zobowiązania, gdyż nieterminowe wpłacanie pociąga za sobą wielkie straty dla Związku.

Następnie Związek musi dla swych pracowników zastosować te same warunki, jakich żąda dla swych członków. Składka jednak z zeszłego miesiąca nietylko nie wystarcza dla całego składu urzędniczego, ale nawet dla jednego nie wystarcza. Zarząd postanowił wobec tego na posiedzeniu w obecności przedstawicieli Oddziałów, że składka nie wpłacona w terminie, będzie liczona wg. wysokości składki m-ca płatności.

Dalej kol. Ochorowicz wspomina o gratyfikacji, którą należy wypłacić urzędnikom Związku, i apeluje do tych członków, którzy gratyfikację otrzymali, aby na poczet pokrycia gratyfikacji zechcieli wpłacić 13 składkę. Statut nasz przewiduje, że członkowie, którzy nie płacą, nie powinni być uważani za członków. Zarząd Związku z gorącym apelem zwraca się do kol. Poborców, ażeby najpóźniej do dnia 15 każdego następnego miesiąca, składka z poprzedniego m-ca była bezwzględnie wpłacona do Kasy Związku.

Kol, Ochorowicz proponuje uchwałę następujących wniosków:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uchwala:

1) Nieuregulowane składki danego miesiąca, najdalej do dnia 10-go następnego miesiąca, pobierane będą w takiej wysokości, jakie zobowiązywać będą członków składki w miesiącu ich regulowania.

2) Wszyscy członkowie z chwilą otrzymania od swych przedsiębiorstw gratyfikacji, obowiązani wpłacić w tymże samym miesiącu 13-tą składkę, umożliwiając Zarządowi tą drogą, wypłatę gratyfikacji współpracownikom Sekretarjatu Związku.

3) Do niestosujących się członków do powyższych uchwał zastosowany będzie § 13 Statutu.

4) Wszelkie pobrane sumy za dany miesiąc przez Kolegów Poborców winny być wpłacone do Kasy Związku najdalej do dnia 15-go każdego następnego miesiąca, z zachowaniem rygoru dopłaty różnicy składek z miesiąca ich regulowania, o ile zwłoka powstała z winy Poborcy.

Przewodniczący otwiera dyskusję.

Prezes Zw. kol. Grunwald. Ta sprawa nie wymaga żadnej dyskusji. To jest rzecz zasadnicza. W sprawozdaniu Zarządu powiedziałem, że Związek bez odpowiednich funduszów istnieć nie może. Po zrealizowaniu tego wszystkiego o czem była mowa, będę miał prawo żądać, ażeby wszystkie fundusze, przeznaczone na odpowiedni rachunek były tak lokowane, ażeby nie traciły na wartości.

Kol. Wójcikiewicz. Co do 13 składki należy zaznaczyć, ażeby również ci koledzy ją wpłacili, którzy nie otrzymali gratyfikacji, ponieważ Związek, jeżeli chce działać dobrze, musi mieć gotówkę.

Kol. Idziak. Byłem zdecydowany nie zabierać głosu, ponieważ wniosek Prezydjum był taki, ażeby tylko ci wpłacili 13 składkę, którzy otrzymali gratyfikację. Na to jednak, co mówił poprzedni mówca zgodzić się nie mogę. Jeżeli Związek potrzebuje pieniędzy dla swych funkcjonarjuszy, to powinien był zaznaczyć, że nie wpłacona w styczniu składka zostanie podwyższona do wysokości składki na m-c luty. A nie powinno się żądać płacenia 13 składki od tych, którzy nie otrzymali 13 pensji.

Kol. Zimny również uważa, ażeby tylko od

tych, którzy otrzymali gratyfikację ściągnąć 13-tą składkę.

Prezes Związku. Gdybym zamknął oczy, a słuchał tego, co się tu mówi, to nie przypuszczałbym, że to członkowie naszego Związku. Po pierwszym jednak przemówieniu kol. Wójcikiewicza odrazu wiedziałem, że to kolega z Saturna. Oddział tamtejszy pierwszy zawsze przychodzi nam z pomocą. Czy jesteśmy w możności bez funduszów jechać do Warszawy, Krakowa, — nie — a potrzeby Związku tego wymagają. Przychylam się jednak do wniosków 2 kolegów, którzy tutaj przemówili, i pozostawiam wniosek o 13 składce w brzmieniu Prezydjum.

Kol. Kossek. Nawiązując do mowy kol. Prezesa, jest również zatem, ażeby składki wpłacać regularnie. Najlepiej jest, jeżeli składki potrącane są przy pensji, jak to ma miejsce w wielu zakładach, gdzie koledzy kasjerzy składki te przy wypłacie pensji potrącają. Poborcowie są to ludzie pracy i na zbieranie składek w godzinach urzędowania czasu bezwzględnie nie mają. Koledzy zaś z zapłaceniem składek się ociągają, sądząc, że czynią łaskę poborcom. Związek funduszów wolnych do dyspozycji nie ma. Przypisać to należy jedynie tym kolegom, którzy wpłacają składki z opóźnieniem, w wartości zmniejszonej, skutkiem dewaluacji pieniądza.

Prezes Związku. Ze względu na to, że dalsza dyskusja nad tym punktem nie da nam nic nowego, proszę o zamknięcie dyskusji. Wyjaśniam, że 13 składkę mają wpłacić tylko ci, którzy otrzymali gratyfikację.

P. Przewodniczący, poddaje wniosek o zamknięcie dyskusji pod głosowanie. Wniosek przechodzi przy sprzeciwie 4-ch głosów

Przewodniczący. Odczytuje wnioski dotyczące składek. Uchwalono.

P Prezes Zw. Te wnioski, które dzisiaj na Walnem Zebraniu zostaną uchwalone, będą drukowane i rozesłane wszystkim poborcom. ażeby je doręczyli poszczególnym członkom.

Kol. Grunwald referuje sprawę usunięcia kol. Wodeckiego i Piaseckiego ze Związku, których Zarząd zawiesił w prawach członków. Prosi o zatwierdzenie uchwał Zarządu. Zatwierdzono.

Sprawę zwolnienia kol. Bergera za działalność związkową referuje kol. Łaszczyński wyrażając protest przeciwko jątrzacemu stosunki między pracownikami a przedsiębiorstwami Grodzieckiemu Towarzystwu i zapewnia, że Zarząd wyczerpie wszelkie środki dla jej pomyślnego załatwienia.

Zebranie zamknięto o 3-ciej po poł.

O przesyłanie składek członkowskich przez Oddziały.

Na liczne zapytania ze strony Oddziałów P. Z. Z. P. P. i H. w Małopolce komunikujemy, że konta własnego w P. K. O. Zarząd w tej chwili jeszcze nie posiada. Prosimy zatem składki przesyłać przekazami pocztowymi pod adresem Zarządu P. Z. Z. P. P. i H w Sosnowcu Warszawska 22 (dawniej 5). Po otrzymaniu konta własnego w P. K. O. Zarząd natychmiast o tem zawiadomi Oddziały okólnikiem lub komunikatem w „Związkowcu Polskim".

O wykazy członków.

Jednym z ostatnich okólników zwróciliśmy się do Sz. Kolegów o nadesłanie do Jen. Sekretarjatu spisu członków wraz z podaniem od jakiego czasu są członkami, ilością lat (ważne przy wypłacie zapomóg pośmiertnych rodzinom) i zatrudnienia.

Niestety wiele Oddziałów obowiązku swego nie spełniło i nie możemy wskutek tego przeprowadzić rejestracji członków i wystawić legitymacji nowych (są już gotowe).

Wszystkie Oddziały, które dotychczas nie odpowiedziały na nasz okólnik wzywamy, ażeby w najbliższych dniach nadesłały nam swoje spisy członków.

Zebrania Zarządu.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu P. Z. Z. P. P. i H. zapadła uchwała, że posiedzenie Zarządu odbywać się będą co tydzień w poniedziałki o godz. 7-ej wiecz. a raz w miesiącu w niedzielę o godz. 11-ej rano i to w pierwszą niedzielę po 15-tym każdego miesiąca. Koledzy Członkowie Zarządu i Prezesi Oddziałów specjalnych zaproszeń ani zawiadomień otrzymywać nie będą. Najbliższe posiedzenie Zarządu odbędzie się w niedzielę dnia 16 marca b. r.

Od Redakcji.

Obecny numer „Związkowca Polskiego" wyszedł z opóźnieniem, z powodu dwukrotnego wyjazdu do Warszawy redaktora kol. Łaszczyńskiego, w sprawie akcji o uwzględnienie w projektowanej ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych i z powodu bezrobocia zecerów.

Następne numery będą wydawane regularnie każdego 1 i 15 w miesiącu.

Sprawozdanie z uroczystości poświęcenia sztandaru P. Z. Z. P. P. i H. odkładamy do numeru następnego.

Z Sekcji Dozorców.

W dniu 9 marca odbędzie się w lokalu Związku zebranie Zarządu Sekcji dozorców i delegatów.

Zarząd Sekcji prosi kolegów prezesów wydziałowych, którzy jeszcze nie uregulowali składki Sekcyjnej do Nowego Roku i nie złożyli list członkowskich, ażeby w dniu tym ostatecznie sprawy te były uregulowane.

Zaznaczamy, że na posiedzeniu Sekcji w dn. 10-II składka sekcyjna została ustalona na m-c luty na 200 tysięcy marek,

Zarząd.

Na Fundusz Rezerw Związkowych

Bodzek Marcin — grupa „Klimontów" mrk. 200 tysięcy — Koledzy z grupy „Czeladź" sumy wpłacone we wrześniu na cukier, którego nie otrzymali, przeznaczają na Rezerwy Związkowe po 30 000 mrkp. Moor Henryk, Rebeś Franciszek' Wolski Władysław, Wajgiel Antoni, Egierski Edmund, Ociepka Stanisław, Szkólik Konrad. Wockówna Eleonora, Honiek Antoni, Żakowski, Wcisło Ant. Bartnicki, Przewłocki, Swoboda, Miodek Czesław, Wiśniewski Hipolit, Wszołek Jan

Grupa „Klimontów".

Bukowiński L. 250 000, Baka St 500 000 Borda Józef 500 000, Batary St. 500 000, Brzóska Wacław 500 000, Badura August 250 000, Ciesielski I. 250 000, Dróżdż Antoni 500 000, Goryczko Bol 500 000, Gębala Józef 800 000, Grabda Wacł 250 000, Gołąb Stanisław 200 000, Gałka Józef 400 000, Kozłowski Kaz. 500 000, Kołodziej Józef 500 000, Kołodziej Juljan 500 000, Kamiński Jan 500 000. Katarzyński Jan 500000, Łacny Albin 1000 000, Lindner Edward 1 000 000, Makuta Piotr 250 000, Mazur Henryk 1 000 000. Pogorzelski Wiktor 250 000, Sobczyk Karol 1000 000, Szczerca Henryk 1000 000, Skrzypek Józef 250 000, Rupala Antoni 250 000, Rudowski Adam 250 000, Zaborowski J. 500 000, Uher Józef, 500 000, Kuc Jakób 450000, Przeczek Józef 500 000, Samborski Żak 500 000, Brodziński T 600 000, Bodzek Marcin 1000 000, Tucholski Aut. 1 000 000, Zieliński Rom. 500 000, Helak Karol 500 000.

Na sztandar Związku.

z Oddziału Kop „Wiktor" w Milowicach.

Po 10 miljonów mrkp złożyli kol. kol: Szyller Juljan, Zawadzki Stanisław, po 5 miljonów mrkp. złożyli kol. kol.: Baron Wilhelm, Egelman Antoni, Majchnak Wacław, Nowakowski Stanisław, Przypkowski Bol., Rychłowska Julja, Smołka Fr., Ludziński Fel., po 3 miljony mrkp. złożyli kol kol.: Brejak Andrzej, Czapla Andrzej, Czechowski Jan, Dąbek Józef, Fujarski Jan, Gubała Antoni, Kłosowski Leon, Kaczor Jan, Leśniewski Aleksander, Michalak Feliks, Orkisz Juljan, Piotrowski Władysław, Sliwicki Józef, Wyderka Franciszek, po 2 miljony mrkp złożyli kol.kol: Bogusławski Jan, Bednarski Franciszek, Frej Władysław, Kozłowski Mieczysław, Kuś Józef, Kąkolewski Stanisław, Michalak Stanisław, Mejer Stefan, Mazur Feliks, Prauze Bronisław, Przystupa Michał, Szota Władysław, Stępień Jan, Szlęk Antoni, Swider Teotil, Surowiec, Ignacy, Słaby Bolesław, Serafin Jan, Słeby Leon, Zioła Teodor, Zieliński Kazimierz, po 1 miljonie mrkp. złożyli kol. kol: Dudzic Wawrzyniec, Kwapisz Teofil, Lange Stefan, Marczewski Stanisław, Milczewski Sebestjan, Malarska Anna, Nawrocki Paweł, Nowicki Józef, Rybak Paweł.

Tow Franc.-Włoskie — Warsztaty. Oddz. Dąbrowa.

Ciołek Franciszek mrkp. 1 500 tys., Czekaj Stefan 1 miljon, Krauze Piotr 1 500 tys., Morze Bolesław 3 miljony, Piasecki Józef 3 miljony, Wadecki Stanisł. 3 miljony.

Grupa „Jerzy".

Białas Jan 900 tys., Bisaga Roman 1 miljon, Cesarz Jan 1 miljon, Chudrzyński Aleks 1 miljon, Chnanowski Stanisł 500 tys., Grajnert Czesław 1 mil., Hermanowski Kazim 1 500 tys., Halama Stanisław 1 miljon, Krzyżanowski Adam 1 200 tys., Kokotówna Marja 200 tys., Kozłowski Ksawery 1 200 tys., Krzyżanek Jan 1 200 tys., Kamińska Zofja 800 tys., Jakubowski Jan 200 tys. Jureczko Anna 500 tys., Jędrzejczak Teodor 100 tys., Lubojński Piotr 200 tys., Łubina Michał 100 tys., Łysiak Jan 1 200 tys., Łubina Władysław 1 miljon, Mańka Jakób 300 tys., Miłodowski Jan 1 200 tys., Majewski Władysław 1 miljon, Nowak Jakób 1 200 tys., Osuch Jan 700 tys., Patej Karol 1 200 tys., Pucek Roman 1 200 tys., Potyka Rajmund 1 miljon, Samborski Mieczysław 150 tys., Szlachcic Szczepan 150 tys., Szade Juljan 200 tys., Stypiński Michał 200 tys., Stachura Józef 1 200 tys., Sałek Wojciech 200 tys., Sobczyk Wawrzyniec 1 miljon, Sorokówna Marjan 1 700 tys., Strzelecka Stanisława 1 miljon, Wojciechowski Antoni 1 miljon, Woźniczko Antoni 1 miljon., Wnukówna Janina 200 tys., Zawiszewski Jan 700 tys., Łagan Wiktor 1 100 tys., Hanns Jerzy 1 500 tys., Knoff Gustaw 1500 tys., Tarko Wiktor 1,500 tys., Rokosz Jan 500 tys., Krzyżanowski Franciszek 1 500 tys., Imieliński Wiktor 1 miljon, Koźmiński Władysław 1 miljon, Szwiertnia Jan 1500 tys., Mularczyk Piotr 1 500 tys., Kowalski Jan 1 milj., Kowalik Kazimierz 1 500 tys., Koralewski Władysław 1 500 tys., Fiodoruk Prokop 1 200 tys.,

Grupa walcowni Hr. Renard.

Po miljonie mkp. złożyli kol: Zönderop Oskar, Mruk Władysław, Mirek Jan, Fijałkowski Roman, Jędrosz Bolesław, Moczarski Franciszek, Gilda Władysław, Sus Mieczysław.

Oddział Siersza-Górka.

Po miljonie mkp. złożyli kol.: Cichy Paweł, Chlebowski Stanisław, Grzyb Andrzej, Gramatyka Le-

on, Folwarczny, Kasprowicz Ludwik, Krzyczyński Franciszek, Kuc Józef, Lika Franciszek, Łabuzek Jan, Rapuszyński Jan, Suckert Władysław, Werner Jerzy, Werner Stanisław, Stelmach Stanisław, Boczkowski Jan. Kol. Pająk Józef 200,000 mk, Grzywa Stanisław 500,000 mk.

Członkowie Grupy „Orion".

Kol.: Czerwiński Wojciech mk. 4 miljony, po 2 miljony mk. złożyli kol.: Ziółkowski Stanisław, Kułak Józef, Bereszko Antoni, Witkoś Tomasz, Cisewicz Stan. Po mk 1,500,000 złożył kol Morawa Konstanty, po 1 miljonie mkp. złożyli kol.: Pawlik Bolesław, Sobolewski Aleksander, Celeban Lucyna, Galek Juljan, Gęborski Tomasz, Tworek Feliks, Jasiński Wincenty, Krakowiecki Damazy.

Kop. „Flora" Oddz. w Dąbrowie.

Po 5 miljonów mkp złożyli kol.: J. Sladkowski, Modelski Tadeusz, po 3 miljony mkp złożyli kol: E. Gawlik, St. Zagrodzki, po 2 miljony mkp. złożyli kol.: St. Bykowski, St. Lichterowicz, M. Góra, J. Szary, Wł Piłka, E Skowrońska, F. Rogujski, Byliński W. mkp 1,500,000.

Koło „Saturn".

W tysiącach marek polskich złożyli Koledzy: Bogdański 800, Czyż 800, Czerwiński 600, Chełmicki 800, Czekalska 300, Domagalik 600, Dembicki 600, Dehnel Leop. 600, Ferdynandzki 800, Frąckiewicz W 800, Frąckiewicz Ign 600, Górkiewicz 800, Gospodarek 800, Herholdówna 300, Jaworski 600, Kuklówna 600, Krutoff 600, Kowalska 300, Krzysteczko 600, Kleczkowski 800, Łabuz 300, Merta Stan. 800, Mikurda 600, Niernsee 800 Pieczyński 800, Przemyski 800, Polaczek 600, Paszkowski 800, Pogorzelski 800, Piasecki 800, Rosiński 800, Schmiedt 800, Sumiński 800, Skowronówna 600, Sikorski 600, Schleicher 800, Szefer 800, Tryhubczak 800, Tuszko 800, Turzański 800, Wylazłowski 800, Wróblewski 800, Wrońska Józefa 300, Wroński Ludwik 600, Zadrożny 800, Dudzińska 300, Mossakowski 600, Au Wanda 300, Banaszkiewiczówna 300, Uznański 300, Słaby 300, Wierny Witold 30o, Kucińska Zofja 300, Barański 300 Jankowski 800, Pachlewski 800, Łapińska 300, Baciówna 300, Tarkowski 600, Tarkowska 300, Gnoiński 800, Chaberko 600, Zarębski 600, Przewoźniczek W. 600, Smuga 600, Szenk 800, Badanko 600, Czarnowski Zdz. 600, Wierzba 600, Nestorowicz 600, Wasiński 300, Szuba 600, Balicki 600, Lisicki 600, Węglowski 800, Stefański 800, Radziszewski 800, Krajewski 800, Skałbanja 800, Krasowski 600, Piechowski 800 Kamiński 800, Mazurkiewicz 800, Wilk 800. Gąsowski 800, Musiał 600, Kudła 600, Wojcikiewicz St 800, Ramiszewski 800, Kwieciński 800, Wroński Tomasz 600, Dehnel Paweł 800, Stecki Stanisław 800, Kotowski 300 Rudzki 300, Bolechowski 300, Rojewski Miecz. 300, Gąsiorowski 300, Niechcielski 300, Wesołowski 600 Czarnomski Aleks. 800, Januszewicz 800, Poniński 300, Chyc 300, Kocot 600, Hauser 300, Grzebień 300, Sadowski Grzegorz 600, Wadowski Czesław 300, Sadowski Marjan 600, Kupka Jan 600 Boblewski 600, Pluciński 600, Łata 600, Król 600, Habior 600 Pietrzyk 600, Wurcbach 600, Maladyn 600, Pudlik Roman 600, Kula Stanisław 600, Waroński Wład 600, Supernak 400, Prudlik Jan 400, Zawartka 600, Zakrzewski Józef 600, Nowak Józef 600, Rabsztyn Franciszek 600, Pytlik Franciszek 600, Istelski Aleks 600, Okrajni Józef 600, Kowalski Wład 400. Flasza Fran. 400, Niadźwiedź Paweł 400, Purski Wojciech 400, Doktór A. 400, Kotuła Piotr 400. Maciejczyk Tomasz 400, Zep Tomasz 400 Szurma Piotr 400, Wierny Karol 400. Przyłucki 800, Wieczorek 600, Kowalski 600 Kowalik 300, Prusiewicz 300, Wojtasiewicz 300, Grzankowska 300, Leszczyńska 300, Bujalska 300, Łabęcka 300, Mazurówna Eug. 300, Rajska 300, Drzymalanka 300, Wadewska 300, Ostrowski 800, Świnarski 800, Fusiecki 800, Sadkawski 800, Piotrkowski 800, Górnicki 600, Ruzikowski 600, Łata Stanisław 300, Kubiczek 600, Włodarczyk 600 Czyż 800, Marczewski 800, Kucytowski 300, Chorzela 600. Almstedt 600, Sztachelski Stanisław 600, Smoczarski 800, Sołtych 300, Łukasik 300, Bożedaj 800, Łukasik Wawrz. 300, Źrałek Antoni 300, Fudalej 800, Włóczewski 800, Zaręba 800, Wójcikiewicz Wład 800, Jedlikowski 800, Czarnecki 600, Majerski 600, Kozłowski 600, Hryniewski Tomasz 600, Wollenberżanka 300, Zielińska Stefania 300, Kowalewska 300, Świderski 800, Kurek 800, Przewoźniczek Franc. 600, Krawczyński 600. Dutkiewicz Piotr 800, Joniec Feliks 600

Grupa „Centrala".

Sobielak Bolesław 5 milj., Kaczyński Marjan 1 milj. Manugiewicz Stan. 400 tys.

Bezimiennie z Oddz. Starachowice 8 miljonów, z grupy „Klimontów" kol Ładoń Bolesł. 250 tys.

Grupa „Dietel".

Dziug 3 milj. Daszyński 2 milj Nowacki 2 milj. Gucze 2 milj., Foik 2 milj, Lange 2 milj, Refler 2 milj, Majerówna 2 milj, Władimirow 2 milj, Lis Lis 2 milj, E Martin 2 milj, L. Martin 2 milj, Pytles 2 milj., Thiel 1 milj, Sincewicz 1 milj. Sidorow 2 milj., Terski 2 milj, Langner 2 milj, Szeligowski 3 milj, Cichoniówna 2 milj, Simon 2 milj., Krauze 2 milj., Lasek 1 milj

Kopalnia „Paryż" Oddz. Dąbrowa.

Po 1 miljonie mrk złożyli: Cybulski Józef, Szymczyk Leon, Czernedą Ludwik, Frysztacki Ignacy, Stankowski Czesław, Grzyszka Karol, Gorzkowski Jan, Małota Antoni, Burek Marceli, Grudziński Stanisław Buczyński Marceli, Witkowicz Michał, Mazurek Piotr, Puchalski Zygmunt, Świerczewski Antoni, Brodziński Jan, Szafruga Sylwester, Wieśniak Andrzej, Otto Tomasz, Gałka Jan, Woliński Czesław, Mroczkowski Feliks, Fidyk Mikołaj, Sitko Ignacy, Brodziński Aleksander, Wojciechowski Józef, Merta Stanisław, Kopeć Ludwik, Gwóźdź Leon, Koralewski Wiktor, Musialik Stefan, Niezgodziński Feliks, Skórka Szczepan. Po 500 tys. mrk złożyli kol. kol: Anioł Florjan, Kokosza Jan, Fortunka Tomasz, Hoffler Fe-

liks, Juszczyk Józef Banasik Piotr, Kołaczkowski Michał.

Grupa "Hr Renard"

Kol Czapski Franc. 2 miljony mrk, po 1 miljonie mrk złożyli kol kol: Gerhard Krauze, Gębarski Piotr, Trzmiel Wojciech, Morawiec Po 100 tys. mrk. złożyli: Górny Kacper, Sobieraj Konstanty, Maciążek Jan.

Kop „Reden' Oddz. Dąbrowa.

Kol kol. Biskupek Jan 500 tys mrk, Otto Konstanty 120 tys, Bezimiennie 54 tys

Oddział „Saturn".

Kol. Świderski Czesław 500 tys. mk, kol. Kurek Jan 1 miljon mk, po 500 tys. mk. złożyli kol.kol.: Dzierzbicki Stefan, Wojtasik Leon, Kłosiński Stanisław, Osiński Ignacy, Łata Stanisław, de Large Aleksander de Large Bronisław, Czupryn Andrzej, Widerski Walery, Kaim Mikołaj, Larysz Władysław.

Oddział „Saturn".

K. Rosiński 3 miljony mk., Kowalski L. 2 miljony mk, Kozarski 5 miljonów mk., Skowronówna 2 miljony mk., po 1 miljonie mk. złożyli: A. Mikurda, J. Wylazłowski, J. Łabuz, Przyłuski, Wadowska, Dutkiewicz, Bujalska Leszczyńska, Mróz, Grzankowska, Mazurówna Eug., Prusiewicz. Kowalik, Wieczorek, Nirnsée. Po 500 tys. mk. złożyli: L. Herholdówna, Wojtasiewicz, Grzymalanka, Rajska, Stecka, Łabędzka, Mazurówna St

Grupa Modrzejów.

Po 1 miljonie 100 tys. mk. złożyli: Gajzler Aleksander, Juroszek Paweł, Rokita Mikołaj, Bielski Jan, Trzmiel Władysław.

Oddział „Szyb Sobieski" w Borach.

Biały Robert 1 milj., Chmielewski Aleksander 1 milj, Cieślar Paweł 500 tys, Cyba Franciszek 1 milj, Dziubek Franciszek 500 tys., Filipczyk 2 milj, Friedel Wilhelm 500 tys, Gorgol Franciszek 3 milj, Gazda August 2 milj., Kotulski Ludwik 500 tys, Kubala Stefan 1 milj, Liebsczer Józef 500 tys., Łaszczyk Ludwik 1 milj, Matioszek I Józef 1 milj, Matioszek II Józef 1 milj, Matioszek Jerzy 1 milj., Matioszek Bruno 2 milj, Majewski Stanisław 500 tys., Miranowicz Józef 500 tys, Mucha Jan 2,000,000 mk., Muchówna Matylda 1 milj, Nowak Maksymiljan 2 milj, Niedziela Bogumił 500 tys, Olszanik Stanisław 1 milj., Orana Jan 1 milj, Pacuł Czesław 1 milj., Rytt Ignacy 1 milj, Raszka Paweł 1,500,000 mk, Słowik Jan 1 milj., Szafrański I Karol 1 milj, Szafrański II Karol 1,500,000 mk, Szafrański Jan 1 500 tys., Stolarczyk Ludwik 1 milj., Stefka Józef 500 tys., Sikora Karol 1 milj., Szyndler Teofil 1 milj, Szwarc Franciszek 1 milj., Smolik Karol 2 milj., Szyroki Henryk 1 milj, Wytrzens Dominik 1 milj., Wentrel Stanisław 1 milj. Wilkosz Józef 2 milj, Wamolka 2 milj, Wranik Erwin 1 milj., Zięba Jan 500 tys, Zoneck Maks 2 milj, Zajgier Maciej 1 milj, Radzik Stanisław 1 milj

Oddział w Chrzanowie.

Brzezina Bernard 5 milj, Matysek Paweł 5 milj. Jeleń Antoni 5 milj, Kieszek Jakób 3 milj., Szwarcówna Anna 3,500.000 mk, Cyfer Rozalja 3,500,000 mk., Bochenek Stanisław 2,500,000 mk, Klimczak Feliks 2,500,000 mk., Oczkowski Marjan 2,500,000 mk, Kieras Ludwik 2,500,000, Janak Łukasz 2 milj., Sarnik Stefan 2 milj, Gładysek Stanisław 2 milj., Szostak Jan 2 milj, Krupa Franciszek 2 milj, Oliwa Piotr 2 milj, Kamieniarz Franciszek 2 milj, Stolarz Jacenty 2 milj. Niemczyk Maciej 1 milj, Gregorczyk Jan 2 milj. mk.

Oddział Brzeszcze.

Kol. Romanowski Mieczysław 5 milj., Kowalski Kazimierz 5 milj, Bystroń Paweł 5 milj. Tomala Franciszek 3 milj. 580 tys, Rączka Jakób 2 milj. 529 tys., Szczepański Jan 2 milj. 480 tys., Matejko Bronisław 2 milj., Mrowczyk Jan 1 milj 732 tys, Brynda Antoni 1 milj. 680 tys, Nowak Józef 1 milj 580 tys., Rucki Jan 1 milj. 580 tys., Targosz Wacław 1 milj. 580 tys., Rzempiel Bogumił 1 milj. 580 tys., Pecenik Rudolf 1 milj. 580 tys., Dziadek Teodor 1 milj. 580 tys., Momot Józef 1 milj. 580 tys., Wilczek Szczepan 1 milj. 580 tys., Gatnar Alfons 1 milj. 580 tys., Paździora Rafał 1 milj. 579 tys., Bystroń Józef 1 milj. 617 tys., Warchał Stanisław 1 milj. 572 tysiące, Zielina Karol 1 milj. 560 tys., Bielczyk Karol 1 milj. 537 tys., Bułat Stanisław 1 milj. 530 tys., Adamiec Franciszek 1 milj. 530 tys., Tyrna Alojzy 1 milj. 513 tys., Grzybek Szymon 1 milj., 500 tys., Talfus Józef 1 milj. 500 tys., Szczerbowski Józef 1 milj. 500 tys., Sidor Klaudjusz 1 milj. 500 tys., Gunia Roman 1 milj. 500 tys., Woźniak Roman 1 milj. 500 tys., Wieliczka Franciszek 1 milj. 500 tys, Kozyrka Wojciech 1 milj. 499 tys., Dryksiak Józef 1 milj. 80 tys., Semik Jan 1 milj. 80 tys. Szczepański Wincenty 1 milj. 80 tys., Galoch Stanisław 1 milj. 80 tys., Gara Juljan 1 milj. 80 tys., Żydek Stefan 1 milj. 50 tys., Sikora Józef 1 milj. 49 tys., Hoffman Alojzy 1 milj., Putlik Gustaw 1 milj., Staroń Jan 1 milj., Drzewiecki Jan 580 tys., Kolondra Franciszek 500 tys., Rzempiel Ludwik 326 tys., Jakóbowski Michał 300 tys. Żurawski Jakób 1 milj. 500 tys., Madej Adam 1 milj. 495 tys., Kohut Karol 1 milj. 578 tys.

Na budowę domu własnego

Ofiarowali swoje 5% Krótko i Długoterminowe Pożyczki Państwowe kol. kol: Mączka Władysław 2000 mrk, Sönderop 4 300.

Bezterminowe Pożyczki Wewnętrzne Związkowe. Węglewski Przemysław 250 mrk., Trzmiel Wojciech 250 marek.

CENA OGŁOSZEŃ: za jednoszpaltowy wiersz petitu, lub jego miejsce, na stronicy ostatniej mkp. 6000, w tekście mk. 7000, na stronicy pierwszej mkp. 9000. Drobne 600 marek za wyraz, najmniej jednak mk. 12000 w tekście i na stron. pierwszej mk. 18000. Za całą pierwszą stronicę mk. 1200000, za pół mk. 700000, za ćwierć mk. 400000. Za całą stronicę środkową mk. 1080000, za pół mk. 600000 za ćwierć mk. 400000. Za całą ostatnią stronicę mk. 900000, za pół mk. 500000, za ćwierć 300000. O ile ogłoszenie według obrachunku czy obstalunku wierszy dosięga 1/4 stronicy — cenę określa się według obliczeń stronicowych (1/4 strony, 1/4 strony plus X wierszy, 1/2 strony i t. d.) Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń, oraz zastrzega sobie prawo przenoszenia ogłoszeń w tejże kategorji cen.

Redaktor Naczelny Maciej W. Łaszczyński. **Drukarnia Edmund Mirek i s-ka w Dąbrowie**

Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.